

Po oficjalnym debiucie w barwach Romy, w Porto, Alisson Becker wylądował na ławce rezerwowych. Mimo tego golkipier został powołany do reprezentacji i zagrał całe spotkanie w eliminacjach z Ekwadorem.

Na wczorajszej konferencji prasowej tłumaczył, że bramkarz musi być zawsze gotowym wyjść na boisko:

- Musiałem stawić czoła zmianie, jednak sprawy przychodzą w moim życiu zawsze w sposób naturalny. Bardzo dużo trenuję, gdy bramkarz nie gra, musi zawsze udowodnić swoją wartość, nawet jeśli brakuje mu rytmu meczowego. Jeśli jest wzywany do gry, nie może zagrozić meczowi i musi być gotowy. Grałem w przedsezonowych sparingach Romy, teraz nie grałem od dwóch meczów, ale jestem spokojny.

Autor: abruzzo